Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie", (Pius XI).

TARNÓW – PLAC KATEDRALNY L. 6

Nr. 6-7 CZERWIEC-LIPIEC R. 1935

TREŚĆ:

POSŁANIEC
DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką | TARNÓW, PLAC KATEDRALNY 6. | P. K. O. Nr. 414 329 Telefon Nr. 110

Nr. 6-7 Czerwiec-Lipiec 1935 r. Rok III.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Własnemi siłami!

Praca ideowa i organizacyjna Akcji Katolickiej w naszej diecezji rozwija się planowo i w szybkiem tempie. Tajemnicą powodzenia — poza innemi przyczynami — jest i to, że przeważnie Oddziały pracę opierają na własnych siłach, że nie oglądają się one na pomoc z zewnątrz, nie uzależniają zebrań założycielskich Oddziałów czy członkowskich od przybycia wytrawnego prelegenta. Nie wyczekują pozatem na pomoc materjalną w formie subwencji, czy ofiary, lecz starają się zaspokajać wydatki z własnych funduszów, zebranych drogą miesięcznych, skromnych składek członkowskich.

Oparcie się na własnych siłach w tem wielkiem dziele zorganizowanego apostolstwa świeckich — jest chlubą naszych Oddziałów i rokuje temu młodemu zuchowi katolickiemu pomyślną przyszłość.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Tarnowie wiele wysiłku poświęca na przygotowywanie członków do pracy w A. K., by oni w swoim zakresie i według swej możności kierowali i prowadzili samodzielnie pracę ideową i organizacyjną w Stowarzyszeniach A. K.; w tym celu odbyły się już dwa Tygodnie Katolicko-Społeczne, w tym celu przeprowadzono w okresie zimowym z wielkim nakładem sił i kosztów 92 kursy dla Kierownictw i członków Katol. Stow. dorosłych, w których wzięło udział przeszło 12 tysięcy osób, w tym celu zorganizowano cały szereg rekolekcyj zamkniętych dla dorosłych i młodzieży. A i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej urządziło w ciągu zimy Zjazdy Kierownictw w całej diecezji, a Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej pokaźną ilość przeglądów pracy... W tym celu wreszcie urządza się Zjazdy Kierownictw K. S. M. i K. S. K., które w ciągu lata objąć mają całą diecezję, III Tydzień Katolicko-Społeczny i 7 seryj rekolekcji zamkniętych...

Wszelako tu i ówdzie spotyka się Oddziały, które nie dostrajają się do ducha naszej pracy, które nie chcą, czy nie umieją oprzeć się na własnych siłach. Stąd ciągle proszą o zamiejscowych prelegentów, stąd

ciągle narzekają, że brak im funduszów na zapłacenie prenumeraty pism organizacyjnych, sprawienie książkowości i t. p. Praca w takich Oddziałach musi kuleć, nigdy tam nie będzie zapału i entuzjazmu, a gdy pomoc z zewnątrz nie nadejdzie, Oddział taki może nawet zaprzestać całkowicie swej działalności.

Gdzie jest przyczyna tego niepożądanego zjawiska?

Oto zasadniczym powodem tych objawów niepożądanych jest brak zaufania we własne siły. Pokutuje wśród naszych niektórych Oddziałów to błędne przekonanie, że członkowie nie potrafią opracować i wygłosić referatu czy wykładu, że nie potrafią nic nowego, pożytecznego i ciekawego wnieść w życie Oddziałów; tymczasem tak nie jest. Mamy coraz liczniejsze i coraz bardziej zdumiewające dowody, że mężczyźni i kobiety na wsi, tak pięknie potrafią prowadzić zebrania, tak mądrze wygłaszać referaty, że budzą nietylko podziw u członków Oddziału, ale i u Księży Asystentów. Zatem odwagi! Są wielkie wartości i skarby duchowe u naszych członków, boć i oni czują, myślą, widzą i rozważają, boć i one mają swoje ideały i idee, które ich życiem kierują, boć i oni mają wiele ukrytych, nieznanych i niewyzyskanych umiejętności i zdolności — tylko trzeba to wszystko wydobyć na światło dzienne, trzeba w nich to uświadomić i ich o tem raz i drugi przekonać i wykorzystać to dla dobra wszystkich, dla dobra sprawy.

Nie szukać uczonych prelegentów, których nieraz zrozumieć nie potrafimy, którzy i nas i naszego życia nie rozumieją i może nie znają, ale powiedzieć sobie: **Pracujemy własnemi siłami!**

A sprawy materjalne? Prowadzenie Oddziału wymaga pewnych funduszów, niezbyt zresztą wielkich. Potrzeby te wiele Oddziałów zaspakaja ze składek członków, którzy w zrozumieniu tego faktu. że dla sprawy Bożej trzeba złożyć ofiarę nietylko z pracy, nietylko z czasu, ale i ofiarę z grosza, chętnie płacą swe skromne zresztą składki miesięczne. Niechże zatem i inne Oddziały, które wyglądają na subwencję (pomoc innych), pójdą śladem gorliwych Oddziałów i starają się koniecznie oprzeć i tę dziedzinę pracy na własnych siłach, na podstawie wspólnej ofiarności członków. — Pamiętajmy, że korzystanie ustawiczne z pomocy i ofiarności drugich, jest często niehonorowem nawet wyzyskaniem dobrego serca i gorliwości ofiarnych jednostek, któremi bywają zazwyczaj Księża Asystenci.

Oby w naszej diecezji jak najrychlej wszystkie Oddziały Stowarzyszeń A. K. prowadziły pracę samodzielnie, aby zasadą ich było hasło:

Własnemi siłami pracujemy w Akcji Katolickiej w celu odnowienia wszystkiego w Jezusie Chrystusie.

Diecezjalny Instytut A. K.

I. Dział sprawozdawczy.

1. Konferencje z P. T. Przewielebnem Duchowieństwem.

Rozwój Akcji Katolickiej w naszej diecezji wysunął cały szereg zagadnień, domagających się rychłego a roztropnego rozwiązania. Wobec tego Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej urządza obecnie rejonowe Zjazdy PT. Przewielebnych Księży, celem omówienia po 20-miesięcznych doświadczeniach z pracy Akcji Katolickiej w naszych parafjach całokształtu zagadnień, związanych z tym nowym ruchem katolickim. Program obrad obejmuje referat p. t. „Aktualne zagadnienia i wskazania, dotyczące działalności A. K. w diecezji tarnowskiej", oraz dyskusję, która zwyczajnie trwa około trzech godzin. Poważny i rzeczowy przebieg dyskucji świadczy o wielkiem zainteresowaniu uczestników sprawami A. K., oraz o pożytku konferencyj. Dotąd odbyły się konferencje w następujących miejscowościach:

W Dębicy — dnia 21 maja br.: Wzięli w niej udział PT. Przew. Księża: ks. Władysław Kopernicki, ks. Aleksander Rogóż, ks. Mikołaj Piechura, ks. Jan Wcisło, ks. Michał Grotowski, ks. Adolf Pacocha, ks. Jan Planeta, ks. Franciszek Kazek, ks. Stanisław Syper, ks. Michał Chłoń, ks. Jan Rozembarski, ks. Jan Zawada, ks. Aleksander Budacz, ks. Leon Pyzikiewicz, ks. Antoni Kaznowski, ks. Wojciech Bukowiec, ks. Franciszek Habas, ks. Ignacy Dzioba, ks. Józef Bukowiec, ks. Piotr Guła, ks. Stanisław Kurek, ks. Juljan Śmietana, ks. Leopold Rachwał, ks. Władysław Kurek, ks. Andrzej Rejowski, ks. Jan Granicki.

W Bochni — dnia 22 maja br. W konferencji wzięli udział PT. Przewielebni Księża: ks. Władysław Kuc, ks. Józef Padykuła, ks. Michał Jeż, ks. Antoni Gawenda, ks. Ludwik Kowalski, ks. Wojciech Biernat, ks. Jan Zachara, ks. Józef Lech, ks. Michał Ćwik, ks. Wojciech Śnieżnicki, ks. Stefan Müller, ks. Alojzy Skibniewski, ks. Władysław Lalik, ks. Tomasz Sandecki, ks. Jan Motyka, ks. Stanisław Kaczmarczyk, ks. Jan Maziarz, ks. Michał Orczyk, ks. Jakób Dobrzański, ks. Stanisław Wrona, ks. Stanisław Margosiak, ks. Stanisław Bączewski, ks. Karol Zając.

W Dąbrowy — dnia 23 maja br. W konferencji wzięli udział PT. Przewielebni Księża: ks. Franciszek Słowiński, ks. Jan Ligęza, ks. Walenty Mucha, ks. Stanisław Skirło, ks. Wojciech Papież, ks. Stanisław Przewłocki, ks. Antoni Chorążak, ks. Rudolf Steindorfer, ks. Jan Zaskalski, ks. Roman Ulatowski, ks. Walenty Klimek, ks. Wojciech Madej, ks. Antoni Ślęzak, ks. Maciej Harbut, ks. Jan Kulik, ks. Feliks Cebula, ks. Juljan Juza, ks. Stanisław Rychlec, ks. Jan Jakubowski, ks. Ludwik Białek, ks. Wojciech Młyniec, ks. Józef Leśniak.

W Brzesku — dnia 24 maja br. W konferencji wzięli udział PT. Przewielebni Księża: ks. Michał Wieliński, ks. Franciszek Łącki, ks. Jan Superson, ks. Jan Chmiel, ks. Wojciech Jachna, ks. A. Zalasiński, ks. Feliks Pudełko, ks. Kazimierz Kozłowski, ks. Władysław Jakubiak, ks. Władysław Mendrala, ks. Jan Szczerbiński, ks. Stefan Motyka, ks. Michał Lisowski, ks. Jan Skalski, ks. Stanisław Kołek, ks. Stanisław Góra, ks. Piotr Dziedziak, ks. Franciszek Piękoś, ks. Józef Mroczek, ks. Jakób Stosur, ks. Jakób Opoka.

2. Zjazdy Kierownictw K. S. M. i K. S. K.

Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie odbywać się będą od 19 maja br. począwszy aż do 1 września br. w niedziele i święta Zjazdy Kierownictw KSM. i KSK. Celem Zjazdów tych jest zorjentowanie się w tem, jak członkowie wymienionych Kierownictw zapatrują się na szereg spraw, związanych z pracą w A. K. Swobodna więc, zagajona dyskusja jest właściwym przedmiotem Zjazdu. Pozatem D. I. A. K. pragnie, by ludzie, pracujący w A. K., poznawali się, zbliżali ze sobą, mieli to poczucie, że rzeczywiście A. K. jest apostolstwem zorganizowanem, obejmującem każdą parafję, wszystkich katolików dobrej woli. Prócz tego w czasie dyskusji dowiadują się Kierownictwa nawzajem o swojej pracy i wysiłkach, trudnościach i chwilach radosnych i pomyślnych. Szczere, pełne entuzjazmu wypowiedzenia się Kierownictw wszystkich Oddziałów na takim Zjeździe zgromadzonych, świadczą, jak bardzo sprawa A. K. jest im droga i jak pragną rozwoju tego wielkiego dzieła.

Zjazdów takich odbyło się dotąd trzy i tak:

I. **W Ropczycach dnia 19-go maja 1935 roku** pod przewodnictwem ks. kan. Aleks. Rogóża zgromadził Kierownictwa 28 Oddziałów KSK. i 26 Oddziałów KSM. Przybyły Oddziały: Będziemyśl M. i K., Brzeziny M. i K., Brzeźnica koło Dębicy M. i K., Boreczek M. i K., Borek Wielki M. i K., Bystrzyca M. i K., Czarna koło Sędziszowa K., Chechły M. i K., Góra Ropczycka K., Iwierzyce M. i K., Kawęczyn M. i K.. Lubzina M. i K., Łączki Kucharskie M. i K., Nagoszyn M., Ocieka M. i K., Olchowa M. i K., Nockowa M. i K., Ropczyce M. i K., Sędziszów M. i K., Sielec M. i K., Witkowice M. i K., Wielopole Skrzyńskie M. i K., Wolica Ługowa M. i K., Wolica Piaskowa M. i K., Zagorzyce Dolne M. i K., Zagorzyce Górne M. i K., Zawada koło Dębicy M. i K., Mała M. i K., Poręby Borkowskie K. — Przybyło razem 174 osoby. Z ramienia DIAK. delegatką była p. Marja Dmochowska.

II. W Paleśnicy — 26 maja br.

Mimo deszczu i niepogody zjechały się wszystkie zaproszone Kierownictwa KSM. i KSK., oraz Pp. Prezesi PAK. I tak przybyły Kier. Oddziałów KSM. i KSK.: z Czchowa, Tropia, Paleśnicy, Jasiennej i Przydonicy; prócz tego Kier. Oddziału KSK. z Lusławic, Wesołowa, Faściszowej, Jastrzębi i Podola; nadto z Rożnowa Kier. Oddziału KSM. Z Podola, gdzie niema jeszcze KSM., przybyło trzech mężczyzn, tak, że liczba zebranych, wliczając gości z poza Kierownictw, wynosiła około 100 osób. Brakowało tylko Kier. Oddziałów KSK. i KSM. z Zakliczyna. Zjazd zaszczycił swą obecnością ks. kanonik Szczerbiński z Zakliczyna i ks. proboszcz Jan Góra z Paleśnicy. Przewodniczył p. mgr. Broniowski, prezes PAK. w Paleśnicy. Zebranie przeprowadził ks. Karol Pękala, Dyr. DIAK. Trwało ono około 4 godzin. W bardzo ożywionej dyskusji wypowiedziały się wszystkie Kierownictwa; wiele pożytecznych myśli wniosły do dyskusji Kierownictwa z Jasiennej, Czchowa i Tropia. We wszystkich wypowiedzeniach przebijało się serdeczne ukochanie sprawy Bożej, duże już wyrobienie organizacyjne, zapał do dalszej pracy i zdrowy optymizm. Zjazd w Paleśnicy wykazał, że nakład pracy DIAK. w Tarnowie przynosi już piękne owoce; a fakt ten podnosi i krzepi.

III. **W Strzelcach Wielkich — 26 maja br.**

O godz. 12 zaraz po Sumie odbył się w pięknie przygotowanej sali Kółka rolniczego w Strzelcach Wielkich Zjazd Kierownictw Oddziałów KSM. i KSK. Na Zjazd przybyli ks. kan. Ludwik Witkiewicz ze Szczurowej i ks. Stefan Kamionka, proboszcz miejscowy, PP. Prezesi PAK. oraz Kierownictwa Oddziałów KSM. i KSK. z następujących parafij: Borzęcin Górny, Borzęcin Dolny, Cerekiew, Grobla, Mikluszowice, Okulice, Strzelce Wielkie, Szczurowa, Ujście Solne i Zaborów. Razem około 70 osób. Nie przybyła parafja Wola Przemykowska.

Uczestnicy Zjazdu z prawdziwem zainteresowaniem słuchali dyskusji, jaka toczyła się 3 godziny. Wszystkie Kierownictwa głos zabierały, wnosząc wiele oryginalnych swych sposobów pracy, a w każdem wypowiedzeniu się czuć było nietylko przejęcie się pracą i entuzjazm dla AK., ale przedewszystkiem pragnienie, by praca szła coraz lepiej i troskę, aby rzeczywiście członkowie odnosili jak najwięcej korzyści z pracy Oddziałów.

Mimo zmęczenia wysłuchano jeszcze referatu, który był zebraniem i uzgodnieniem poglądów wypowiedzianych w dyskusji i podaniem szeregu ważnych zagadnień do przemyślenia i wskazań do przeprowadzenia. Referentką była p. Marja Dmochowska.

Zebranie o godz. 16 zakończono modlitwą. W czasie przerwy członkowie Kierownictw zakupili wydawnictwa N. I. A. K. i zostali pokrzepieni chłodnem mlekiem, którem podejmowały członkinie Oddziału KSK. w Strzelcach Wielkich przybyłych gości.

Od godz. 16 do 17 trwało jeszcze zebranie dodatkowe członkiń Oddziałów KSK. i KSMŻ., na którem Sekretarka Generalna poruszyła wiele spraw organizacyjnych i zachęciła do wytrwałej, systematycznej a ofiarnej pracy w ich Oddziałach.

Zjazd ten zapisał się napewno owocnie w pamięci i zamiarach obecnych na nim Kierownictw, a pracownikom D. I. A. K. dodaje zachęty do jeszcze ofiarniejszej pracy dla drogich Oddziałów Stow. AK.

3. Nominacje PP. Prezesów P. A. K.

W ostatnich miesiącach otrzymali z Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej nominacje i dyplomy na Prezesów Parafjalnej Akcji Katolickiej następujący Panowie:

Madoń Jan — Kamienica, Grębski Władsyław — Jodłowa, Drzyzgiewicz Józef — Szczyrzyc, Słonina Paweł — Okulice, Bisek Walenty — Łęki Górne, Mączko Jan — Zabawa, Brykczyński Marcin — Borowa, Majewski Stanisław — Stary Sącz, Pyzik Jan — Rzepiennik Biskupi, Wójcik Michał — Podegrodzie, Radzik Jan — Stróże, Kabaj Ignacy — Szerzyny, Monson Wilhelm — Jastrzębia, Walicki Bolesław — Jasień, Stefan Władysław — Dębica, Dr Wiewiórowski Jerzy — Brzesko, Krotos Antoni — Wiśnicz Stary, Kotulecki Tomasz — Kolbuszowa, Rogowski Wincenty — Żeleźnikowa, Bazyk Stanisław — Łękawica, Weigl Jan — Gołkowice Polskie, Kras Józef — Siedliska Tuchowskie, Bieniek Stanisław — Lipinki, Chądzyński Gedeon — Dobra, Tabor Jan — Królówka, Wąs Wojciech — Biesiadki, Stanisław hr. Rey — Przecław, Kawa Piotr — Krzyż, Bochenek Józef —

Korzenna, Szczepan hr. Tarnowski — Chorzelów, Ołpiński Ignacy — Biecz, Sendecki Walenty — Binarowa, Halagarda Jan — Piotrkowice, Książek Jan — Trzęsówka, Grzyb Konstanty — Lubcza, Suwada Józef — Luszowice, Kaziród Jan — Lisia Góra, Poręba Jan — Wielogłowy, Buś Stanisław — Jodłówka Tuchowska, Ożóg Jakób — Nockowa, Golonka Piotr — Lubzina, Mrózek Szymon — Jurków koło Dobrej, Dr Mossor Władysław — Tarnów, Mgr. Broniowski — Paleśnica, Sroka Stanisław — Czarna koło Pilzna, Wszołek Józef — Rozembark, Chlebek Antoni — Krzyżanowice, Starzyk Jan — Jastrząbka Nowa, Zachara Stanisław — Poręba Radlna, Kuta Władysław — Jastrząbka Stara, Mrózek Józef — Nowe Rybie, Mruk Władysław — Turza, Witowski Jan — Biegonice, Golonka Wojciech — Sobolów, Tadeusz hr. Łubieński — Zassów, Dyr. Szuba Bronisław — Grybów, Koczwara Jan — Janowice, Kubik Kazimierz — Zagorzyce, Wolak Tomasz — Rożnów, Czosnyka Wojciech — Zbylitowska Góra, Dr Rybicki Jan — Gorlice, Sajdak Piotr — Laskowa, Strycharz Franciszek — Wadowice Górne, Bartoń Józef — Nieczajna, Szpila Jan — Tymowa, Paciorek Stanisław — Trzciana, Rodak Tomasz — Zalipie, Piekarz Michał — Poręba Spytkowska, Szypuła Klemens — Tarnów, par. Księży Misjonarzy, Bożek-Bzowski Jan — Dobrków, Cebulak Jan — Brzeźnica koło Dębicy, Rusin Józef — Bystrzyca, Pytel Władysław — Maszkienice, Żarski Mieczysław — Ocieka, Guła Tomasz — Radomyśl Wielki, Waradzyn Władysław — Sromowce Niżne, Szczypka Józef — Jazowsko, Michalik Jan — Ptaszkowa.

4. Sprawozdanie Sekretarjatu D. I. A. K.

W miesiącach kwietniu i maju załatwiono w biurze DIAK. 357 korespondencyj; ponadto z Sekretarjatu wysłano 377 paczek, zawierających książki i pomoce organizacyjne. Odwiedziło biuro 122 osoby w sprawach Akcji Katolickiej. Wyjazdów było 26, z tych ważniejsze były do Warszawy (4 dni) i do Poznania (2 dni).

Konferencyj przeprowadzono 13 na tematy, związane z pracą ideowa i organizacyjną AK. Wiele czasu poświęcono organizacji rekolekcyj zamkniętych na miesiąc czerwiec i przygotowaniu III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Górze.

II. Dział wskazań i zarządzeń.

1. Nowe hasło Episkopatu.

Najdostojniejszy Episkopat Polski podaje corocznie hasło pracy programowej, które jest ideą przewodnią działalności Akcji Katolickiej na terenie całej Polski. Tegoroczne hasło brzmi:

„RODZINA W ŚWIETLE PRAWA PRZYRODZONEGO, OBJAWIENIA I NAUKI KOŚCIOŁA“.

Temat ten obejmuje zagadnienie rodziny i nakazuje wszechstronną pracę nad poznaniem i oświetleniem tego nadzwyczaj aktualnego problemu. Ujmuje on rodzinę:

a) Z punktu znaczenia jej ogólnego (prawo przyrodzone).

b) Z punktu widzenia historyczno-dogmatycznego (Objawienie).
c) Z punktu widzenia nauki Kościoła (Prawo kanoniczne, socjologja katolicka, encykliki i t. p.).
d) Z punktu widzenia praktycznego.

Dla względów propagandowych hasło to, podane przez Najdostojniejszy Episkopat, ujęte jest w następujące krótkie zdanie:

„CHRYSTUS UŚWIĘCA RODZINĘ“.

Hasło to obowiązuje całą organizację Akcji Katolickiej. Wszystkie ogniwa organizacyjne przeprowadzą w tym roku akcję uświadamiającą, celem ugruntowania jasnych pojęć o istocie, roli i zadaniach rodziny chrześcijańskiej. Zatem referaty, akademje, wystawy, postanowienia będą głównie dotyczyły zagadnienia rodziny.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Tarnowie rozpoczął już pracę w tym kierunku. W okresie zimowym zorganizował szereg odczytów dla inteligencji miasta Tarnowa, w których głównie poruszono zagadnienie Sakramentu Małżeństwa. Ponadto w niniejszym okólniku były dwa referaty na ten temat p. t. „Małżeństwo chrześcijańskie jako postulat kultury“. Uzgadniając zaś program pracy z Katolickiem Stowarzyszeniem Mężów na rok 1935, wysunięto w niem zagadnienie rodziny tak, że na każde zebranie plenarne podano jeden referat o rodzinie, który należy **obowiązkowo** wygłosić. Katolickie Stow. Kobiet również w planie tegorocznej pracy uwzględniło zagadnienia rodziny, podając do omawiania na zebraniach plenarnych rolę kobiety w rodzinie i jej obowiązki jako żony, matki i gospodyni. Tematy te i ich znaczenie były podkreślone na II. Tygodniu Katolicko-Społecznym w Tarnowie. Również i Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży podkreślają w programie swej pracy problem katolickiej rodziny.

A zatem nowe hasło Episkopatu nie zmienia naszej pracy programowej — tylko ją umacnia, podkreśla i rozszerza; stwierdzając z zadowoleniem ten fakt, apelujemy do Zarządów P. A. K. i Zarządów Katolickich Stowarzyszeń, by dopilnowały jak najsumienniejszego dostosowania się do hasła tegorocznego; przygotowuje się doborowa literatura o tem zagadnieniu; zatem łatwiej można będzie mieć odpowiedni materjał na odczyty.

Oby to nadzwyczaj ważne zagadnienie katolickiej rodziny było jak najgłębiej i najwszechstronniej omówione w celu odnowienia tej komórki życia społecznego w Jezusie Chrystusie!

2. Program Zjazdu PT. Księży diecezji tarnowskjej.

Zjazdy PT. Przewielebnych Księży diecezji tarnowskiej odbędą się jeszcze w następujących miejscowościach:

w Ciężkowicach	dnia 29 maja	1935 r.
w Grybowie	dnia 3 czerwca	1935 r.
w Łącku	dnia 4 czerwca	1935 r.
w Kolbuszowej	dnia 5 czerwca	1935 r.
w Cerekwi	dnia 6 czerwca	1935 r.
w Gorlicach	dnia 12 czerwca	1935 r.
w Nowym Sączu	dnia 13 czerwca	1935 r.
w Tarnowie	dnia 14 czerwca	1935 r.
w Pilźnie	dnia 17 czerwca	1935 r.
w Mielcu	dnia 18 czerwca	1935 r.

Początek konferencyj punktualnie o godz. 14. Obrady odbywać się będą na miejscowych plebanjach, a trwać będą kilka godzin. Program obrad obejmie referat: „Aktualne zagadnienia i wskazania, dotyczące działalności A. K. w diecezji tarnowskiej". Dyskusja. Następnie w formie dyskusji będą omówione następujące sprawy: 1. Finansowe w P. A. K. 2. 2. Pism organizacyjnych. 3. Zagadnienia wsi. 4. Kwestji robotniczej. 5. Szkolnictwa. 6. Stowarzyszeń pomocniczych A. K. 7. Rekolekcyj zamkniętych. 8. Caritas na wsi. 9. Sekretarjatu P. A. K. 10. Podręcznika na kwadranse katechizmowe. 11. Zjazdów Kierownictw K. S. M. i K. S. K. 12. Regulamin dla Księży Instruktorów Dek. A. K. i Prezesów P. A. K.

Ze względu na doniosłość spraw, które mają być przedmiotem obrad i ze względu na zachowanie jednolitego kierunku pracy A. K., konieczną jest rzeczą, aby w tych konferencjach wzięli udział wszyscy PT. Przewielebni Księża, przybywając do jednej z wyznaczonych miejscowości. Ponadto dla dobra sprawy zechcą łaskawie PT. Przewielebni Księża zastanowić się uważnie nad wysuniętemi punktami dyskusji i podać na konferencji swoje uwagi na podstawie osobistych obserwacyj i doświadczeń, celem usprawnienia działalności Akcji Katolickiej w naszej diecezji.

Na konferencji będzie można nabyć najnowsze wydawnictwa N. I. A. K., uregulować rachunki, poczynić zamówienia i t. p.

Komunikując o tem D. I. A. K. w Tarnowie, zaprasza raz jeszcze wszystkich PT. Przewielebnych Księży, którzy tyle już wysiłku, trudu i ofiar włożyli w to nowe wielkie dzieło katolickie, pomyślnie się w naszej diecezji rozwijające, do wzięcia udziału w konferencjach w najdogodniejszych dla PT. Księży miejscowościach.

U w a g a: PT. Przewielebni Księża, którzy z różnych przyczyn nie brali dotąd udziału w Zjazdach, zechcą przybyć do jednej z wyżej podanych miejscowości, a zwłaszcza do Tarnowa, gdzie obrady odbędą się w sali Akcji Katolickiej przy pl. Katedralnym 6.

3. D. c. Zjazdów Kierownictw KSM. i KSK.

Dalsze Zjazdy Kierownictw odbywać się będą z następującym programem.

I. Godz. 10. Udział w Sumie z okolicznościowem kazaniem.

II. Godz. 12. Obrady na sali:

1. Modlitwa; zagajenie i stwierdzenie imienne obecnych.
2. Omówienie w zagajonej dyskusji spraw:
   a) **organizacyjnych,** jak: organizowanie Oddziałów, zebrania Kierownictw, zebrania plenarne, współpraca członków, prenumerata czasopism, składki, uroczystości organizacyjne.

III. Godz. 14. Przerwa 15 minut. — Ciąg dalszy obrad:

   b) **ideowych,** jak: kwartalna Spowiedź i Komunja św., Ewangelja, wykształcenie katolickie.
   c) **technicznych,** jak: książkowość, sposoby ogłaszania zebrań, podawanie komunikatów Kierownictw i Zarządów diecezjalnych.

   Kierownictwa Oddziałów KSM. i KSK. winny się przygotować do tej dyskusji (pogawędki) i wyrażać śmiało swoje zdanie i przekonanie o wymienionych sprawach. — Wypowiedzenia Kierownictw są niezmiernie ważne i dla DIAK. i dla Zarządów Diecezjalnych i KSM. i KSK.

3. Referat p. t.: Aktualne zagadnienia i wskazania dla Oddziałów Kat. Stow. Mężów i Kobiet — delegat DIAK.
4. Dyskusja.
5. Kwadrans ewangeliczny.
6. Zakończenie pieśnią.

W Zjeździe winni wziąć udział: prezesi i prezeski, sekretarze i sekretarki, skarbnicy i skarbniczki.

Na Ziazd zapraszani są PT. Księża Asystenci, oraz Pp. Prezesi PAK.

Ziazdy odbędą się:

4. w Uszwi 30 maja 1935 r. dla parafij: Brzesko, Okocim, Poręba Spytk., Chronów, Gnojnik, Gosprzydowa, Lipnica Murowana, Tymowa, Biesiadki, Złota, Domosławice, Uszew, Jasień, Iwkowa, Wojakowa i Rajbrot.

5. w Dębnie 2 czerwca 1935 r. dla parafij: Bielcza, Dębno, Gwoździec, Jadowniki Podgórne, Łysa Góra, Maszkienice, Olszyny koło Wojnicza, Porąbka Uszewska i Szczepanów.

6. w Pilźnie 9 czerwca 1935 r. dla parafij: Czarna koło Dębicy, Dębica, Dobrków, Gorzejowa, Gumniska, Jastrząbka Stara, Jodłowa, Lubcza, Łęki Górne, Machowa, Pilzno, Pogorska Wola, Przeczyca, Siedliska Bogusz, Straszęcin, Zassów i Żwiernik.

7. w Wojniczu 10 czerwca 1935 r. dla Oddziałów: Biadoliny, Dębina Zakrzowska, Dębina Łętowska, Grabno, Łętowice, Łopoń, Łukanowice, Mikołajowice, Milówka, Rudka, Wielka Wieś, Więckowice, Wojnicz i Zakrzów.

8. w Tarnowie 7 lipca 1935 r. dla parafij: Tarnów — Katedra (wszystkie Oddziały), Tarnów — Księża Misjonarze, Jastrząbka Nowa, Jurków Krzyż, Lisia Góra, Łukowa, Łękawica, Pleśna, Poręba Radlna, Skrzyszów, Szczepanowice, Szynwałd, Wola Rzędzińska, Wierzchosławice i Zbylitowska Góra.

9. w Limanowej 14 lipca 1935 r. dla parafij: Dobra, Góra św. Jana, Jakóbkowice, Jodłownik, Jurków, Kamionna, Kamionka Mała, Kanina, Krasne, Laskowa, Limanowa, Łososina Górna, Męcina, Pisarzowa, Przyszowa, Rybie Nowe, Słopnice, Skrzydlna, Szczyrzyc, Szyk, Tymbark, Ujanowice, Wilkowisko i Żegocina.

10. w Mielcu 21 lipca 1935 r. dla parafij: Apolinary, Baranów, Borowa, Chorzelów, Czermin, Gawłuszowice, Górki, Jamy, Jaślany, Książnice, Mielec, Padew Narodowa, Przecław, Radomyśl Wielki, Ruda, Rzędzianowice, Rzochów, Słupiec, Tuszów Narodowy, Wadowice Górne, Wola Baranowska, Zgórsko i Żdżarzec.

11. w Tylmanowej 28 lipca 1935 r. dla parafij: Czarny Potok, Grywałd, Jazowsko, Kamienica, Krościenko, Łącko, Łukowica, Młynczyska, Ochotnica Dolna, Ochotnica Górna, Sromowce Niżne, Szczawnica i Tylmanowa.

12. w Oleśnie 4 sierpnia 1935 r. dla parafij: Bolesław, Dąbrowa, Gręboszów, Luszowice, Mędrzechów, Nieczajna, Odporyszów, Olesno, Otfinów, Radgoszcz, Radłów, Szczucin, Smęgorzów, Wietrzychowice, Zabawa, Zalipie, Zdrochec i Żabno.

13. w Stróżach 11 sierpnia 1935 r. dla parafij: Bobowa, Gródek, Grybów, Kąclowa, Korzenna, Krużlowa, Lipnica Wielka, Mogilno, Polna, Ptaszkowa, Ropa, Siedliska, Stróże, Szalowa i Wilczyska.

14. w Gromniku 15 sierpnia 1935 r. dla parafij: Brušnik, Brzozowa, Ciężkowice, Gromnik, Janowice, Jastrzębia, Jodłówka, Lichwin, Olszyny koło Ołpin, Piotrkowice, Ryglice, Rzepiennik Biskupi, Siedliska Tuch., Siemiechów, Staszówka, Tuchów, Turza, Zalasowa, Zborowice i Żurowa.

15. w Zagórzanach 18 sierpnia 1935 r. dla parafij: Biecz, Binarowa, Bystra, Czermna, Gorlice, Kobylanka, Kryg, Libusza, Lipinki, Łużna, Moszczenica, Ołpiny, Rozembark, Szerzyny, Sękowa, Szymbark, Wójtowa i Zagórzany.

16. w Nowym Sączu dnia 25 sierpnia 1935 r.:

a) **godz. 8 dla Oddziałów:** Nowy Sącz (miasto), Chełmiec Polski, Dąbrówka Polska, Gołąbkowice, Januszowa, Piątkowa, Rdziostów, Świniarsko i Zawada.

b) **godz. 12 dla parafij:** Barcice, Biegonice, Chomranice, Gołkowice Polskie, Kamionka Wielka, Krynica, Łomnica, Muszyna, Mystków, Nawojowa, Piwniczna, Podegrodzie, Rytro, Siedlce, Stary Sącz, Tęgoborza, Trzetrzewina, Tylicz, Wielogłowy, Zbyszyce, Żegiestów i Żeleźnikowa.

*

17. w Kolbuszowej 1 września 1935 r. dla parafij: Cmolas, Kolbuszowa, Kupno, Niwiska, Ostrowy Tuszowskie, Przedbórz i Trzęsówka.

18. w Bochni 1 września 1935 r.

a) **godz.** 8 **dla Oddziałów:** Bochnia I, II, III, IV, V, VI, VII, Chodenice, Dołuszyce, Kurów, Kolanów i Trinitas.

b) **godz. 12 dla parafij:** Brzeźnica, Cikowice, Chełm, Królówka, Krzyżanowice, Łapczyca, Łężkowice, Pogwizdów, Rzezawa, Sobolów, Trzciana, Wiśnicz Nowy i Wiśnicz Stary.

Uwagi: 1. Kierownictwa Oddziałów, dla których dogodniejszą byłaby inna miejscowość, niż ta, do której je przydzielono, mogą przybyć tam, gdzie im jest wygodniej.

2. Członkowie Kierownictw Oddziałów winni zabrać prócz ołówka i papieru także pożywienie, które spożyją w czasie przerwy.

3. Kierownictwo Oddziału, które nie mogło brać udziału w Zjeździe dla niego wyznaczonym, niechaj postara się wziąć udział w sąsiednim Zjeździe, choćby miało ponieść trud większy, przybywając do bardziej odległej miejscowości.

4. Rekolekcje zamknięte.

Korzystając z uprzejmości i życzliwości Dyrekcyj burs i internatów, ofiarujących je podczas feryj na rekolekcje zamknięte, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje rekolekcje zamknięte w następujących miejscowościach:

Termin	Miejscowość	Członkowie	Rekolekcjonista	Dom rekolekcyjny
16–20. VI.	Mielec	Młodzież męska	X. Wł. Lesiak	Bursa gimn.
16–20. VI.	Tarnów	Młodzież męska	X. Józef Barszcz	Internat św. Józefa
16–20. VI.	Bochnia	Mężczyźni	X. Franciszek Sierosławski	Bursa gimn.
16–20. VI.	Tarnów	Panie z inteligencji	X. Dr Juljan Piskorz	Zakład SS. Urszulanek
20–24. VI.	Mielec	Mężczyźni	X. Dr Wincenty Bialik	Bursa gimn.
20–24. VI.	Bochnia	Panie z inteligencji	Dr Jan Bochenek	Bursa gimn.
24–28. VI.	Bochnia	Młodzież męska	X. Stefan Czerw	Bursa gimn.

Zwracamy się z gorącą prośbą do PT. Przewielebnych Księży Asystentów, Zarządów P. A. K. oraz tych, którzy już odbyli rekolekcje zamknięte, o łaskawą a gorliwą propagandę rekolekcyj zamkniętych. Rekolekcje są przeznaczone i przygotowane tylko dla członków katolickich Stowarzyszeń. Całkowity koszt za mieszkanie i utrzymanie wynosi 5 zł. od osoby.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać możliwie wcześnie do Diec. Instytutu A. K. Tarnów, plac Katedralny 6.

5. III Tydzień Katolicko-Społeczny w Zbylitowskiej Górze.

W poprzednim numerze „Posłańca DIAK." i w Nrze 21 „Naszej Sprawy" podaliśmy szereg wiadomości, odnoszących się do III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Górze. Szczegóły podane będą w programach, wysłanych do PT. Księży Proboszczów i Zarządów PAK. — III. Tydzień poświęcony będzie zagadnieniom i sprawom, związanym z pracą A. K. na terenie parafji. Świadczy o tem obecnie podana poniżej treść zasadnicza III. Tygodnia Katolicko-Społecznego.

I. **Konferencje religijne** odbywać się będą codziennie rano i wieczorem. Będzie ich 17.

II. **Wykłady** będą praktyczne i obejmą całokształt prac A. K. w parafji i tak

ideowe: Kościół w dobie obecnej; Nowoczesne apostolstwo; Parafja ośrodkiem pracy duszpasterskiej; Doniosłość Stow. Kościel. dla życia parafjalnego; Akcja charytatywna w parafji i Parafja terenem działalności Akcji Katolickiej.

organizacyjne: Organizacja Akcji Katolickiej w diecezji tarnowskiej; O samodzielność w pracy Oddziałów Stow. A. K.; Metody pracy organizacyjnej w A. K.; Zakres i przedmiot pracy w Stow. A. K. dorosłych i młodzieży.

metodyczne: Sposoby prowadzenia opieki nad dziećmi w parafji; Rola Krucjaty Eucharystycznej w A. K.; Jak realizować opiekę nad młodzieżą; Potrzeba specjalnej opieki nad dziewczętami; Ognisko dla młodzieży żeńskiej i męskiej; Zabawa, sport i rozrywki w życiu dzieci i młodzieży; Kursy oświatowe w życiu młodzieży; Kursy praktyczne dla młodzieży; Znaczenie Sekretarjatu PAK. i jego prowadzenie; Kartoteka parafjalna (duszpasterska); Biblioteka parafjalna i sposoby jej prowadzenia; Czytelnia w parafji i kierowanie nią; Kolportaż pism i książek w parafji; Ułożenie planu pracy w parafji (miesięcznego); Konieczność programu pracy dla PAK. i Stow. AK. (rocznego); Sekretarjat PAK., a Wydział Parafjalny „Caritas"; Organizowanie uroczystości, pielgrzymek i t. p. w parafji; Razem wykładów 31.

III. **Zajęcia praktyczne:** Zabawy dla dzieci i młodzieży; **Ćwiczenia gimnastyczne** i sport dla młodzieży żeńskiej i męskiej (4 godz.).

IV. **Dyskusje** (4 godz.).

V. **Wycieczka** (6 godz.).

VI. **Śpiew** (4 razy po pół. godz.).

Otwarcie III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Górze nastąpi w niedzielę 23 czerwca b. r. o godz. 17 — uroczyste nabożeństwo w kaplicy: Veni Creator i Błogosławieństwo. Godz. 18 — Otwarcie III. Tyg. Kat.-Społ. w auli. Referat: Idea III. Tygodnia. Godz. 19 — Przerwa na kolację. Oo godz. 20 — I. Konferencja religijna.

Uczestniczki III. Tygodnia Katolicko-Społecznego prosimy, by Spowiedź św. odbyły przed przyjazdem do Zbylitowskiej Góry i jeśli będą mogły, aby w czasie codziennej Mszy św. przystępowały do Stołu Pańskiego. — Msze św. będą recytowane.

DIAK. dokłada wszelkich starań, by uczestniczki III. Tygodnia wyniosły z pobytu w Zbylitowskiej Górze niezapomniane wrażenie, żeby owiane Duchem Bożym, duchem ofiarnej miłości, nietylko same z miłością sprawie AK. w parafji służyły, ale żeby tą miłością innych rozgrzewały i rozpalały.

Spełnienie dobrze przez uczestniczki warunków postawionych przez DIAK. napewno pomoże im samym do wyniesienia wielu korzyści z III. Tygodnia.

Zarządy PAK. winny, poznawszy treść III. Tygodnia Katolicko-Społecznego, dołożyć starań, by wspólnemi silami i własnemi siłami wysłać odpowiednią osobę, która ułatwi potem pracę w parafji i będzie tym czynnikiem ożywiającym wszelkie poczynania i uczącym innych ofiarności dla sprawy Bożej.

Zgłoszenia nadsyłać do D. I. A. K. Tarnów, plac Katedralny 6 do dnia 15 czerwca 1935 r.

Wykłady i pogadanki.

1. Kwadrans ewangeliczny.

„A dnia trzeciego były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: A była tam Matka Jezusowa.

Wezwany też był i Jezus i uczniowie Jego na gody.

A gdy nie stało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają.

I rzekł Jej Jezus: Co Mnie i Tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina Moja.

I rzekła Jego Matka sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie.

I było tam sześć stągiew kamiennych według oczyszczenia żydowskiego postawionzch, biorących w siebie każda dwa, albo trzy wiadra.

Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą: I napełnili je aż do wierzchu.

I rzekł im Jezus: Czerpajcie teraz a donieście przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem a nie wiedział, skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali, wezwał oblubieńca przełożony wesela.

I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwej kładzie wino dobre, a gdy się napiją, wtedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu". (Jan II. 1:12).

1. **Co opowiada Ewangelja święta?** Przedstawia ucztę weselną. Ot, jak i dziś ludzie się żenią i weselą. Jak i dziś zaprosili nowożeńcy krewnych, a między innymi Marję, Jezusa i uczniów. A że byli nowożeńcy biedni i nie spodziewali się zapewne tylu gości, nie przygotowali się i zabrakło im wina. Pan Jezus na prośbę Swej Matki spieszy im z pomocą i w cudowny sposób przemienia wodę w wyborne wino.

Co w tem opowiadaniu bardzo prostem nas uderza? Nowożeńcy obchodzą dla siebie chwilę bardzo uroczystą, są bezpośrednio po zaślubinach, rozpoczynają obydwoje nowy sposób życia. Pan Jezus uświęca ich małżeństwo Swoją obecnością, Swojem błogosławieństwem i potwierdza to błogosławieństwo cudem.

Czy dzisiaj się ta sama historja powtarza? Kiedy? Bywa Pan Jezus na godach weselnych nowożeńców przez łaskę poświęcającą, przez Komunję św. i łaski uczynkowe czyli błogosławieństwa Swoje. Małżeństwo bowiem katolickie jest czemś więcej, jak małżeństwo u żydów — jest Sakramentem, a więc rzeczą świętą, źródłem łaski, mocy i świętości. Owszem św. Paweł nazywa Sakrament małżeństwa „wielkim", „w Chrystusie i w Kościele" (Ef. V. 32). „Wielkim" sakramentem jest mażeństwo, bo nakłada wielki obowiązek: tworzy świętą i szczęśliwą rodzinę katolicką i do tego daje siły i łaski; „w Chrystusie i w Kościele", bo z woli Bożej (św. Paweł) ma zaistnieć w rodzinie katolickiej, zrodzonej w Sakramencie małżeństwa taki stosunek między małżonkami, jak między Chrystusem a Kościołem.

2. **Jak się ludzie do tej prawdy ustosunkowali?** Czy tak wszyscy katolicy patrzą na Sakrament małżeństwa i na rodzinę? Wielu, bardzo wielu. Mimo cierpień, jakie daje życie doczesne i dolegliwości, jakie muszą towarzyszyć życiu wspólnemu, mimo bolesnych krzyżów, jakie towarzyszą rodzinom, zwłaszcza licznym i biednym, rodzina katolicka, zrodzona w wielkim

Sakramencie małżeństwa, żyjąca, pracująca i cierpiąca na wzór Chrystusa i Kościoła, przeżywa codziennie godziny szczęścia, staje się dla siebie jednością silną, nie targaną, dla społeczeństwa ostoją zdrowia moralnego i siły, zasila ziemię i niebo wciąż nowymi świętymi. Ale nie wszyscy tak rozumieją powołanie i znaczenie rodziny katolickiej. Żali się na nich Ojciec św.: (Casti connubii) „Wielu bardzo ludzi albo nie zna przepotężnej świętości małżeństwa chrześcijańskiego, albo zuchwale jej przeczy, albo na podstawie fałszywej i niecnej etyki powszechnie ją zwalcza“.

3. **Co z tego wynika?** Że rodzina taka, pozbawiona światła Bożego i siły z nieba, niema wpośród siebie Chrystusa, a członkowie tej rodziny, zwłaszcza małżonkowie, nie widzą w rodzinie swojej rzeczy świętej, opartej o Sakrament. Zaślepieni i przyziemni rzadko podnoszą serca w górę i wspominają na nadnaturalny charakter rodziny i na wzór Chrystusa i Kościoła. Ale też ich rodzina i pożycie w rodzinie dla nich, dla ich dzieci nie staje się źródłem szczęścia, mocy i świętości, przeciwnie — każdy dzień pożycia pogrąża małżonków w morzu cierpień, intryg i bolesnych szamotań. Rodzina taka bowiem nie stała się ogniskiem, które miało płonąć, ogrzewać, świecić i łączyć, — stała się ogniskiem wygasłem, od którego wieje chłód i odraza. Rodzina taka przestała, a może nigdy nie była szkołą bohaterskich cnót, kosztujących dużo zaparcia się osobistego, ale dających radość i męstwo w twardym znoju życia. Przeciwnie rodzina pozbawiona kompasu bożych przykazań — to gniazdo zbrodni, to okręt-widmo, błądzący po bezbrzeżnych oceanach życia. Rodzina taka to nie ogród, gdzie Boski Ogrodnik Chrystus i Jego Przyjaciel Kościół hodują cudne kwiaty cnót, ale śmietnisko, które się może obchodzi i wstydliwie liściem figowym nakrywa, ale się niem gardzi i ze wstrętem wspomina... (chwila spokoju i skupienia... przejdźcie w myśli znajome rodziny, choć kilka... czy nie napotkacie takich?).

4. **Co więc mamy czynić, my żołnierze Akcji Katolickiej?** Patrzeć mądrze na to niesłychanie ważne zagadnienie, oceniać w świetle nauki Chrystusowej znaczenie rodziny i jej niedomagania dzisiejsze, szukać przyczyn zła, roztrząsać środki zaradcze, stosować je praktycznie do widocznych bolączek, zapoznawać się z jedną po drugiej i leczyć je w swoich podwórkach, w sąsiednich, w całej gminie, parafji, w Polsce. Do tego trzeba się przygotować, trzeba znać naukę Kościoła o rodzinie, jej znaczeniu, o obowiązkach członków.

5. **Co dzisiaj na zebraniu postanowimy?** Na kilku kółkach najbliższych, może na zastępach, może na specjalnych zebraniach zapoznamy się z encykliką papieską Ojca św. „O małżeństwie chrześcijańskiem“ (Currenda III. 1931) i z Listem Pasterskim Ks. Biskupa Lisowskiego „O małżeństwie“ (Currenda 1934 IV.).

(Encyklikę „O Małżeństwie chrześcijańskiem“ zamówić można w DIAK., Tarnów, plac Katedralny 6).

Ks. Al. Rogóż.

Dr. M. Suwada — Tarnów.

2. Co miłość Najśw. Serca Jezusa zapewnia członkom KSM.

Najświętsze Serce Jezusa jest Patronem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Działalność, rozwój i zdobycze tej najważniejszej grupy AK. powie-

rzone zostały Jego opiece. Słuszną tedy jest rzeczą, przy uroczystym obchodzie tego naszego święta organizacyjnego w dniu 30 czerwca br., zastanowić się, jak głęboką i żywotną ideę ono zawiera. Przyznać się bowiem musimy, żeśmy dotąd niewiele o tem myśleli. Bo też i cześć dla Najśw. Serca Jezusa jest wśród nas, mężczyzn, jeszcze bardzo nikła. Świadczą o tem choćby nabożeństwa pierwszopiątkowe, w których niezwykle słaby, nieliczny bierzemy udział. Uderza podczas nich w rozmodlonej rzeszy wiernych przeważająca liczba niewiast. Stąd niekiedy błędne mniemanie, jakoby nabożeństwo to wyłącznie dla nich było przenaczone. To tylko znamienny i wymowny znak, jak daleko świat mężczyzn odsunął się od źródeł żywej wiary, Chrystusa, ołtarza, Kościoła, jak obcą i obojętną stała się dla niego ofiara, miłość i mądrość Boskiego Serca Zbawiciela.

O nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusa mężczyźni mają bardzo blade, albo wprost mylne pojęcie. Wielu uważa je za zbyt tkliwe i rzewne i dlatego sądzi, iż nie odpowiada ich poważnemu usposobieniu, męskiemu charakterowi ich religijności. Właściwie — wyznajmy szczerze — nabożeństwo to raczej onieśmiela nas swoją istotnie najbardziej bezpośrednią, serdeczną i żywą formą obcowania z postacią Zbawiciela. W niem bowiem Chrystus najwięcej zbliża się do człowieka, najbardziej się uprzystępnia, uniża, najgoręcej pociąga i wzywa, spragniony naszej miłości, pokuty, zbawienia. Bo istotnie, cóż silniej do nas, naszej ludzkiej natury, może przemówić, co niejako plastyczniej wyobrazić bezmiar miłości i ofiary Chrystusa, nad widok Jego Boskiego Serca, co za Swe bezgraniczne cierpienie i miłosierdzie, tuż po straszliwej męce konania, otrzymuje wzamian od ludzkości zimne i twarde ostrze włóczni. Naprawdę, na myśl o tej niepojętej tajemnicy miłości Bożej, szczerze wierzący mężczyzna katolicki nie może nie odczuć w sobie jakiegoś wprost zniewalającego porywu odpowiedzenia w inny, niż dotąd, sposób na tę niewysłowioną dobroć Najśw. Serca Zbawiciela.

Wówczas to już nie wystarczy wygodny, raz wybrany i stale powtarzany — jakże często bezduszny — nasz sposób oddawania czci Bogu. Tu bowiem, w zestawieniu z nieskończoną pełnią i hojnością miłości Chrystusa, jak najjaskrawiej występuje ubóstwo religinej treści naszego życia, ciasnota, skąpstwo naszego serca, pustka nasza duchowa. Tu dopiero należycie pojmujemy, jaką winna być nasza miłość Boga, jak ma owładnąć wszystkie nasze myśli, uczucia, pożądania, jak ma przenikać najtańniejsze przejawy naszego postępowania, każdy akt woli uświęcać, kształtować wszelką działalność, aż wybieli i zagrzeje duszę do tego stopnia, iż się poczuje ośmieloną do podniesienia wzroku na Najśw. Serce swego Zbawcy.

W ten sposób nabożeństwo do Boskiego Serca Jezusa wyrabia w nas **żarliwość religijną.** Nam mężczyznom, członkom A. K., do należytego i godnego spełnienia jej wielkich i szczytnych zadań ta żarliwość ducha jest koniecznie potrzebną. Niestety — nieczęstym jest ona wśród nas objawem. Jak bowiem z jednej strony słusznie religijności naszej zarzucić można zbytnią niekiedy obfitość pierwiastków uczuciowych, pewien płytki i niewłaściwy liryzm, szukanie wzruszeń, pociech i t. p., to znów z drugiej strony nie brak również, zwłaszcza u mężczyzn, przykładów zupełnego chłodu, obojętności, jakiejś dziwnej martwoty, bezruchu zarówno umysłu, jak woli i serca. To

też w dziedzinie życia i działalności religijnej świeckich konieczną okazuje się potrzeba wprowadzenia pewnego pogłębienia i ożywienia.

Do tego powołani są przedewszystkiem mężowie katoliccy, członkowie A. K. Jak bowiem w swej działalności codziennej, zawodowej, społecznej i i. przewagę dają czynnikom rozumu i woli, tak i w tej dziedzinie mogą i winni je uwydatnić. Nie wystarczy jednak w tym celu w sposób jedynie naukowy, teoretyczny zasilić swoją dotychczasową wiedzę poważniejszym zasobem jasnych i trwałych pojęć i prawd religijnych. Nie o ich książkowe przyswojenie i złożenie w pamięci chodzi, ale o ruchliwość katolickich idei w naszym umyśle, o rumieńce, rześkość i polot myśli. Te religijne idee i prawdy należy przekształcać w czynne i twórcze siły, co od wieków przeobrażają moralnie świat, wypalając, niby ogień żywy, wszelką brzydotę i zło; mają oczyszczać, prostować, podnosić, stwarzać charaktery szlachetne, niezłomne, bohaterskie, oraz dzieła o wiecznotrwałej wartości.

W postaci takich sił żywotnych prawdy te najwspanialej widzimy w Najśw. Sercu Jezusa, krynicy wszelkiej mądrości i umiejętności. Tu też w iich odwiecznej świeżości, cudownej piękności i mocy jak najczęściej je oglądać i rozważać winniśmy. Serce naszego Boskiego Mistrza jest samem nieustannem życiem, wiecznie płonącym ogniem, głębią nieskończoną, „wzgórz wiekuistych pożądaniem". Porywa każdego, kto się doń zbliży, uskrzydla myśli, rozpina w duszy ludzkiej tęsknoty podniebne, płomienne w niej idee wznieca i niemi wolę naszą rozognia, napręża. Sam powiedział: „Przyniosłem ogień z nieba i cóż chcę — jeno aby był zapalon". Jeśli tedy chcemy pozbyć się dotychczasowego chłodu i martwoty, musimy szczerzej i więcej wnikać w wewnętrzne, Boskie życie Jego Serca, przyswajać sobie Jego uczucia i pragnienia, wyrabiać w sobie zmysł dla wielkich myśli i planów Bożych, ich bogactwem zasilać swoją wiedzę, budzić energię i entuzjam do ich urzeczywistnienia w swem życiu osobistem, rodzinnem, w działalności zawodowej, społecznej.

Ta to prawdziwie męska, apostolska żarliwość winna charakteryzować nasze prace w A. K. Przywiodła nas w jej szeregi miłość Boga, Jego dzieł i spraw, wierność Kościołowi i jego Namiestnikowi. Niechżeż objawy tych uczuć nie będą podobne do wątłych i bladych płomyków, podsycanych zeschłemi liśćmi, ale do ogni, w których płoną najszlachetniejsze minerały, gdzie twarda i zimna stal w płynny, ognisty strumień się zamienia. Niewyczerpanem źródłem i wzorem najdoskonalszym takiej żarliwości jest Najśw. Serce Zbawiciela, to nieustannie gorejące ognisko miłości.

W Sercu tem szukać również mamy **męstwa**, tej tak potrzebnej cnoty wyznawcom Boskiego Mistrza i Króla, którzy, do stanowczej, bezwzględnej rozprawy z pogaństwem dzisiejszego świata i jego fałszywą kulturą, w A. K. się zaprawiają. Bo wszak dobrze sobie uświadamiamy naszą misję: powierzoną nam została obrona i szerzenie zasad religijnych i moralnych we współczesnym świecie, przywrócenie jego zachwianej równowagi duchowej, ustalenie właściwej miary i oceny wartości dóbr kultury, zaprowadzenie pokoju i ładu w życiu społecznem. Gdy poważnie rozważymy tę szczytną misję, a zarazem odpowiedzialność, poznamy, jaki ogrom wysiłków, zmagań, przezwycięzeń się nas czeka. By go podjąć i unieść, nie siły mięśni nam trzeba,

nie opanowania nerwów na widok fizycznego niebezpieczeństwa, nie przed śmiercią ciała przerażenie w sobie stłumiać nam przyjdzie, ale potrzeba nam mocy i wytrzymałości własnych przekonań religijnych, niezłomności katolickich zasad, hartu, ścierpienia tych codziennych, ironicznych uwag, uśmieszków, drwiących aluzyj, jakiemi opinja świata, przemożna, pewna siebie, wroga wszelkiej zbożnej akcji, w pierwszem spotkaniu często nas wita. Te jej wyrafinowane, zdradliwe ataki, zdziwienia, posądzenia, oburzenia mogą istotnie ubezwładnić słabych, utrudniać lub wprost wstrzymywać w pewnych środowiskach rozrost i postęp naszych Stowarzyszeń. Zbyt dobrze znamy ten jej wszechwładny a zgubny wpływ. Napozór bezkształtna, nieuchwytna, bezimienna, w rzeczywistości jest opinja publiczna jakby wielkiem wiosłem, które powierzchnię każdego czasu i miejsca odpowiednio układa, marszczy, zapisuje i zaciera. Wiadomo, jak zawzięcie usiłuje zatrzeć w każdem mieście, środowisku, towarzystwie, w każdej organizacji przedewszystkiem katolickie rysy naszego życia. Nie zawsze czyni to otwarcie z krzykiem, rozgłosem. Równie bowiem wpływową i niszczycielską jest w swej niemej, milczącej postaci.

Żeby jej zasięg zmniejszyć i wpływ osłabić, nie wystarczy ograniczyć się jedynie do samej obrony przed jej atakami. Należy jej przeciwstawić koniecznie zwartą, poważną i zdecydowaną opinję katolicką. Wytwarzać ją winni wszędzie, głównie członkowie Katol. Stow. Mężów, katoliccy ojcowie, obywatele, działacze, czytelnicy. Oni to mają czuwać i starać się, by opinja, ten wspólny publiczny głos, wyraz sądów i postawy społeczeństwa, który często tak wiele waży, był istotnie zgodny z istotą i wyglądem naszych katolickich przekonań, umiłowań, dążeń.

By to osiągnąć, trzeba wielkiej **odwagi publicznej**, męstwa, pewnego duchowego, wewnętrznego stężenia. Musimy więc zwalczyć u siebie tę fałszywie pojętą pokorność, uległość, układność, skłonność do kompromisów, ustępstw, a zwłaszcza musimy raz zarzucić w naszem postępowaniu stosowanie wygodnej metody nieotwierania ust, metody milczenia i przemilczania w chwilach, kiedy obowiązkiem jest śmiało, głośno i stanowczo dać wyraz swemu katolickiemu stanowisku, podnieść żądanie, czy założyć protest. To metoda, nienaturalna już u dzieci, niegodna niewiast, a cóż dopiero mężów.

Jak żarliwości, tak i męstwa najdoskonalszym przykładem oraz źródłem jest postępowanie naszego Boskiego Mistrza, którego Najśw. Serce czuwa nad utwierdzeniem i spotężnieniem naszego Stowarzyszenia. Jego otwarte, nieustępliwe, tak niekiedy stanowcze i surowe przeciwstawienie się poglądom i sądom faryzeuszów, saduceuszów, całej starszyzny żydowskiej, co wówczas tworzyła i władała opinją powszechną — to napewniejszy wzór dla naszego postępowania w życiu społecznem i publicznem.

Najśw. Serce Jezusa, którego osobliwej opiece oddanem zostało Katol. Stowarz. Mężów, przypomina nam wreszcie obowiązek **wierności dla A. K.** Chrystus umiłował ludzkość, jej zbawienie do końca, sprawę, którą Mu zlecił Ojciec, wykonał w całości, ofiarę na krzyżu spełnił. Idąc w Jego ślady winniśmy wytrwać do końca w szeregach naszego Stowarzyszenia. Niełatwo o to przy naszem usposobieniu i przyzwyczajeniach, w dzisiejszych szczególnie czasach. Chwiejność, zmienność, płynność zasad, upodobań, haseł,

prądów jest charakterystyczną cechą współczesnego życia. Powszechnie głosi się i uzasadnia, że istotną oznaką współczesności jest odwrót od dotychczasowych ideałów i form życia, tworzenie nowych, ustawiczne ich przekształcenie, dostosowywanie do zmiennych potrzeb i wymagań epoki, warunków, kraju, narodu. Ci, co wierzą w jakieś stałe zasady, co wyznają idee i poglądy, choćby najsłuszniejsze, ale tradycyjne, od wieków przekazane, uchodzą za zacofańców, co na porzuconej przez świat roli uprawiają niemodne cnoty, kwiaty, których barwy i woń nie budzą już więcej zachwytu.

Niech nas tego rodzaju płytkie a zarozumiałe uwagi nie zrażają. My wiemy, że wśród nieustannych przemian i postępu niezmienne pozostają wieczne prawdy i prawa religji i etyki. One to stanowią osie kół rozpędowych wszelkiej twórczości i postępu. Na nich opiera się wszelka kultura, w ich nieugiętości i mocy spoczywa jej wartość i żywotność.

Nie obce nam są potrzeby dzisiejszego życia, nie przeczymy konieczności przemian, reform, ruchu, lecz my w tej gorączkowej gonitwie za lotnemi ideałami chwili, w tej zawierusze przeróżnych kształtów, co się rozsypują z upływem każdego okresu, lata, dnia — nie upatrujemy istoty postępu.

My patrzymy głębiej, dalej i wyżej. Nam ruchliwa i połyskliwa powierzchnia życia nie przesłania widoku na jego surową, nie ulegającą żadnym zmianom moralną wzniosłość i wiekuistą za jego użytek odpowiedzialność.

Stosunek nasz do świata, jego cywlizacji, materjalnego postępu nie jest bałwochwalczy. Wśród jego bogactw, wygód, piękna ani na chwilę nie zapominamy o nieśmiertelnej wartości naszej duszy, której bezmierną cenę na wieki ustalił Zbawiciel, oddając za nią na krzyżu ostatnią kroplę Krwi Swego Najśw. Serca. Dlatego też stajemy na straży wielkiej, religijnej odwagi życia, oraz katolickiego pojmowania i kształtowania wszelkiej kultury, którą przenikać, ożywiać i uduchowiać ma całkowicie chrześcjańska idea odkupienia ludzkości, świadomi naszego boskiego pochodzenia i przeznaczenia — i w szeregach A. K. wytrwać do końca przyrzekamy.

B. Zielonka — Jazowsko.

3. Co to są rekolekcje zamknięte.

Gdy rzucimy okiem uważnie na nasze otoczenie bliższe i dalsze, spostrzegamy setki, tysiące, miljony przeróżnych przedmiotów, roślin, stworzeń żywych i martwych, wielkich i małych, na ziemi, w powietrzu i w przestworzach.

Gdy tak zastanowimy się nieco nad tem, dochodzimy wkrótce do przekonania, że to wszystko jest potrzebne na świecie i ma swoje przeznaczenie, bo Pan Bóg tak ustanowił.

Człowiek z pomiędzy wszystkiego stworzenia na ziemi jest istotą najdoskonalszą, bo ma duszę nieśmiertelną, od Boga pochodzącą, rozum i wolę. Jest panem stworzenia.

To też i przeznaczenie jego, jego cel życia nierównie są ważniejsze.

Ale my bardzo mało, albo wcale nic nie zastanawiamy się nad tem, nie myślimy, poco właściwie żyjemy na tym świecie? Jakto? Wytężamy

umysł, zabiegamy uparcie o zdobycie majątku, wygody, rozkoszy, sławy i zaszczytów...

W tem przeważnie widzimy cel życia naszego, a sprawa zbawienia duszy jest na szarym końcu, lub całkiem zapomniana.

Szarzyzna życia codziennego, interesy doczesne, zaspokojenie potrzeb naszego ciała, rozpraszają naszą uwagę, są przeszkodą skupienia się w sobie i gruntownego zastanowienia się nad sobą i poznania samego siebie.

W ostatnich czasach coraz częściej słyszymy o rekolekcjach zamkniętych. Rekolekcje zamknięte coraz szersze zataczają kręgi. Dawniej brali w nich udział tylko klerycy, maturzyści i ludzie mniejwięcej wykształceni, ale między prostym ludem to się nie zdarzało i wogóle nawet nie słyszano o tem.

To też teraz, gdy ruch rekolekcyjny dotarł do naszych wsi, ludziom zdaje się, że to jest jakiś wymysł księży, ludziom żyjącym spokojnie na wsi zupełnie niepotrzebny. Powiadają jedni: człek się napracuje w pocie czoła na ten kawałek chleba, nie pozwala sobie na zbytki i tak, ot życie mu schodzi na tej ciężkiej pracy i niewygodzie, więc na co mu jakieś rekolekcje. Inni znowu twierdzą, że właściciel domu, w którym odbywają się rekolekcje zamknięte, jest w porozumieniu z księżmi i ma z tego wielkie zyski. Jeszcze inni powiadają, że takie rekolekcje to tylko dla takich pobożnych ludzi, tercjarzy, dewotek, dla takich, co im się robić nic nie chce, tylko się włóczą po odpustach i różnych kościołach. Z tego widzimy więc, jak mało jeszcze jest zrozumienia u nas dla rekolekcyj zamkniętych.

Na dzisiejszem zebraniu mamy się dowiedzieć i zastanowić nad tem, co to są rekolekcje zamknięte.

Rekolekcje, tak zwane od wyrazu łacińskiego „recoligo", co znaczy: zbieram. Są to ćwiczenia duchowne, w których przez zebranie ducha naszego w gorętszej modlitwie i w rozmyślaniach świętych, tudzież przez doskonalsze oczyszczenie duszy naszej w Sakramentach świętych, dochodzimy do poznania jej potrzeb, a następnie do zrozumienia woli Bożej nad nami.

Rekolekcje zamknięte jest to odosobnienie mniejszej lub większej liczby osób jednego stanu i jednej płci na pewien przeciąg czasu, zwykle na 3 dni, nietylko od świata, ale i od zwykłych codziennych zatrudnień, aby tam w ustronnem zaciszu, w bliskości Pana Jezusa ukrytego w Najśw. Sakramencie, pod wpływem Jego łaski, powszechnego milczenia, nauk rekolekcyjnych i częstej modlitwy mógł każdy uczestnik rekolekcyj wglądnąć w swe sumienie i poznać samego siebie, czem był, czem jest, a czem powinien być.

Poznać też lepiej Boga i przez praktyki rekolekcyjne nauczyć się Jemu służyć.

Na rekolekcjach zamkniętych oczyszczają się dusze przez generalną Spowiedź i Komunję świętą.

Rekolekcje zamknięte jest to w całem tego słowa znaczeniu „kąpiel duchowa" i kto je dobrze odprawi, wychodzi z nich odrodzonym na duchu, czysty, szczęśliwy, wesoły i spokój wewnętrzny ma i zadowolenie, na świat Boży patrzy inaczej niż przedtem.

Są to więc dla każdego człowieka zdobycze wielkie dla duszy i dla ciała również, których gdzieindziej w takiej mierze nie da się osiągnąć.

Kto z nas był na wojnie, ten najlepiej wie, co to jest za przyjemność

chodzić w brudzie i zawszony. Była to poprostu męczarnia dla żołnierza, gorsza od wszystkiego innego na wojnie, lecz gdy przyszedł czas i przeprowadzono dezynfekcję i kąpiel śmierdzących od brudu i zawszonych oddziałów, wtenczas każdemu zdało się, że jest zupełnie innym człowiekiem i każdy miał wrażenie, że już mu niczego nie brakuje.

Takim brudasem cielesnym wszyscy czyści się brzydzą i ze wstrętem się go pozbywają.

Cóż dopiero mówić o duszy naszej, jeżeli jest skalana grzechami. Jak ona wygląda w oczach Boga, który jest najczystszym — wstrętnie i odrażająco.

Trzeba nam więc kąpać i myć nietylko ciało, które bez duszy wiemy jaką ma wartość i jak się go prędko pozbywamy, ale i duszę, która również potrzebuje dezynfekcji i kąpieli duchowej. Bóg miłosierny w czasie rekolekcyj zamkniętych dusze oczyszcza, ozdabia, ubogaca, pociesza, oświeca i zbawia.

Rekolekcje zamknięte nietylko są potrzebne i pożyteczne grzesznikom, aby się nawrócili, lecz są także potrzebne sprawiedliwym, by się coraz więcej uświęcali.

Potrzebne więc są i pożyteczne ludziom każdego wieku i stanu, bo w każdym wieku i w każdym stanie o to przedewszystkiem idzie, aby wolę Bożą znać i wykonywać, a do tego obojga najlepiej są pomocne rekolekcje zamknięte.

W najczystszym nawet pokoju, gdzie ciszy nic nie mąci, a gdy tam oknem wpadnie jasny promień słońca, widzimy w nim unoszący się pył. Gdyby nie ten promień, nie dostrzeglibyśmy go.

Podobny promień łaski Bożej pada podczas rekolekcyj zamkniętych na sumienia uczestników i wtenczas dostrzegają w nim to, czego przedtem nigdy nie widzieli.

Wielcy uczeni, wynalazcy, poeci, artyści, pisarze, mężowie stanu, gdy coś wielkiego i ważnego przedsiębiorą, szukają takiej ciszy i spokoju, jakie się praktykuje na rekolekcjach i w takich warunkach dopiero dokonują wielkich rzeczy. A więc ta cisza i spokój jest im sprzymierzeńcem jedynym i gdyby nie on, nie osiągnęliby swoich celów tak, jak tego potrzeba.

Jak widzimy więc, rekolekcje zamknięte mają dla nas bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdzie prawie wszystko odciąga nas od Boga i ciągnie na zatracenie. Rekolekcje zamknięte gruntownie utwierdzają nas w wierze świętej i hartują ducha do walki ze złem.

Katolickie Stowarz. Mężów

1. Zjazd Związkowy w Warszawie.

Katolicki Związek Mężów — centrala ruchu katolickiego mężczyzn w Polsce — ma swą siedzibę w Warszawie. By pracę ideową i organizacyjną Kat. Stowarzyszeń Mężów usprawnić i rozwinąć, Zarząd Związku zaprosił do Warszawy przedstawicieli KSM. z całej Polski i wybitnych społeczników

w dniach od 25 do 27 kwietnia b. r. Na tej konferencji programowej omówiono najważniejsze sprawy, tyczące ruchu katolickiego mężczyzn, oraz uzgodniono linję wytyczną pracy. W dniu 27 kwietnia odbyło się zebranie Zarządu Związku, a dnia 28 kwietnia w niedzielę Zjazd Związkowy. Tak konferencję programową, jak i Zjazd Związkowy zaszczycił swą obecnością Jego Eminencja Ks. Kardynał Al. Kakowski.

Konferencja i Zjazd odbywał się w nastroju bardzo poważnym i podniosłym. Wszyscy uczestnicy mieli świadomość powagi chwili i wielkich zadań, które mają mężczyźni do spełnienia w Akcji Katolickiej.

W konferencji i Zjeździe z ramienia Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie brał udział ks. Karol Pękala, Sekretarz Gen. KSM.

2. Sprawozdania z działalności Oddziałów KSM.

W myśl pragnienia Zarządu KSM., zawartego w liście z życzeniami świątecznemi na Wielkanoc, który otrzymały wszystkie Oddziały na ręce swych prezesów, nadsyłają Kierownictwa Oddziałów sprawozdania ze swej dotychczasowej pracy. Każda nadesłana korespondencja w tej sprawie nacechowana jest powagą i zrozumieniem doniosłych zadań, które spełnić mają mężowie w A. K. Trudno jest czytać je obojętnie, bo tyle się w sercu czytającego budzi miłości do piszących i tej gorącej wdzięczności za to, że tak pragną jej dobrze służyć i przed trudami i ofiarami nie cofają się. Niech te kilka słów zastąpi wyrazy podziękowania dla tych Oddziałów, które tak gorliwie prośbę Zarządu spełniły, a należą do nich Oddziały: Zalipie, Kolbuszowa, Wilczyska, Radomyśl Wielki, Kolanów, Dębina Zakrzowska, Żegocina, Pogorska Wola, Czarny Potok, Tymbark, Rytro, Gołąbkowice, Krzyż, Kozłów, Jodłowa, Wola Rzędzińska, Turza, Moszczenica, Tylmanowa, Dąbrowa, Odporyszów, Miechowice Małe, Niwiska, Olszyny koło Olpin, Łysa Góra, Wolica Ługowa, Siedlce, Radłów, Kamionka Wielka, Chechły, Dobra, Podegrodzie, Zagorzyce, Gródek, Brzeziny, Jazowsko, Olszyny koło Wojnicza, Biecz, Bochnia, Zbylitowska Góra, Lisia Góra, Pustynia, Królówka, Świniarsko, Piwniczna, Łętowice, Szczyrzyc, Wilkowisko, Biegonice, Łużna, Skrzydlna, Chomranice, Mielec i Domosławice (54 Oddziały).

Te Kierownictwa, które jeszcze wiadomości o swej pracy nie nadesłały, niechaj — nie krępując się spóźnioną odpowiedzią — szczerze, poprostu a śmiało nadeszlą korespondencję.

Uwaga: Dla zmniejszenia kosztów, mogą Kierownictwa wręczać listy delegatowi na Zjazdach Kierownictw, które odbywają się teraz w każdą niedzielę i święto.

3. Nowe Oddziały KSM.

W ciągu maja br. powstały dalsze Oddziały KSM. i tak Oddział: 231. Zagórzany; 232. Jamy; 233. Kąclowa; 234. Mogilno; 235. Ujście Solne; 236. Cmolas; 237. Maszkienice; 238. Gołąbkowice; 239. Szymbark; 240. Januszowa; 241. Nowe Rybie; 242. Żeleźnikowa.

KSM. w Tarnowie liczy obecnie 242 Oddziały o łącznej ilości członków 9988.

4. Uroczystość organizacyjna KSM.

Patronem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów jest Najświętsze Serce Jezusa. Uroczystość Najsł. Serca Pana Jezusa przypada w tym roku na dzień 28 czerwca, jednak obchodzić ją będą uroczyście członkowie KSM. w niedzielę 30 czerwca. W tym dniu członkowie naszych Oddziałów przystąpią do wspólnej Komunji św. i poproszą Ks. Asystenta o poświęcenie Oddziału Najświętszemu Sercu Pana Jezusa na uroczystem zebraniu. Zaleca się urządzenie w tym dniu akademji przy współudziale Oddziałów Kat. Stow. Kobiet i Młodzieży.

By przyjść z pomocą naszym Oddziałom KSM. w urządzeniu Święta patronalnego, zamieszczamy w niniejszym okólniku specjalny referat na tę uroczystość; ponadto wyślemy jeszcze do rąk każdego Pana Prezesa Oddziału KSM. referat, który może wygłosić na zebraniu w dniu 30 czerwca br.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości prosiym nadesłać do Sekretarjatu KSM. Tarnów, plac Katedralny 6.

5. Komunikaty Zarządu KSM.

1. Zarząd KSM. poleca swoim Oddziałom nabywanie książkowości organizacyjnej (4 zł. 20 gr.) i zamawianie pieczęci organizacyjnej w Sekretarjacie KSM. Tarnów, plac Katedralny 6.

2. Zarząd KSM. donosi Oddziałom KSM., że oznaki stowarzyszeniowe jeszcze nie zostały przez Katolicki Związek Mężów w Warszawie wydane. O ukazaniu się oznak doniesiemy Kierownictwom.

3. Zarząd KSM. komunikuje Oddziałom KSM., że pismo związkowe „Na wyżyny“ zostało omówione na Zjeździe w Warszawie i od czerwca lub lipca br. będzie się ukazywać. Obecnie wydawanie pisma tego, które było organem diecezji warszawskiej, zostało wstrzymane.

Katolickie Stowarz. Kobiet

1. Zebranie Zarządu KSK.

Dnia 31 maja br. odbyło się zebranie Zarządu KSK. w Tarnowie. W czasie obrad poruszono sprawę kooptacji członka Zarządu KSK. (z Zarządu ustąpiła p. Zofja baronowa Götz-Okocimska), wysłuchano sprawozdania z działalności Sekretarjatu generalnego i sekcji prasowej, relacji ze Zjazdu Związkowego w Poznaniu, omówiono sprawę dalszego ustosunkowania się do Zarządu Związku, sprawę organu związkowego „Zjednoczenie“, ustalono plan pracy na okres letni i po wyznaczeniu terminu następnego zebrania Zarządu, przyjęto protokół zebrania.

Szczegóły i decyzje Zarządu KSK. podamy w następnym numerze „Posłańca D. I. A. K.“.

2. O Zjeździe Związkowym.

Z prawdziwą radością jechała delegacja naszego Stowarzyszenia na Zjazd Związkowy do Poznania. Delegatki na czele z p. Czaplińską wyjechały dnia 30 kwietnia br. z Tarnowa. W Herbach Nowych spotkałyśmy delegatki KSK. z Częstochowy, to też w dużej już gromadzie zajechałyśmy do Poznania.

Zjazd Związkowy dnia 1 maja br. rozpoczął się Mszą św. recytowaną, a po śniadaniu, którem Oddział KSK. miejscowy podejmował uczestniczki, nastąpiło otwarcie Zjazdu i jego obrady. Z naszej diecezji w obradach brały udział p. Janna Czaplińska, prezeska i p. Marja Dmochowska, sekret. gener., oraz 12 delegatek: pp. Dziadziowa Tekla z Pleśnej, Dziukowa Karolina z Biadolin, Firlejowa Stanisława z Tuchowa, Fuxówny Marja i Wanda z Bochni, Hudykowa Marja z Pleśnej, Kołkowa Agnieszka z Nagoszyna, Oleksowa Janina z Tarnowa, Reczyńska Anna z Czchowa, Sękowa Marja z Bochni, Stopowa Janina z Tarnowa i Wysoglądowa Elżbieta z Tarnowa. Ogółem z 20 diecezjalnych KSK., brało udział w Zjeździe 92 osoby. Zjazdowi przewodniczyła p. Zofja Rzepecka, prezeska Związku, mimo wielkiego osłabienia po ciężkiej chorobie, jaką przebyła, a o czem donosiło „Zjednoczenie" w majowym numerze.

Obrady trwały do godz. 21 z przerwą na obiad.

Następnego dnia, t. j. 2 maja br. odbył się jednodniowy kurs instrukcyjny, na którym wygłoszone zostały referaty: „Organizacja Kobiet w Akcji Katolickiej a katolicki ruch kobiecy" — p. Dr Z. Włodkowa z Krakowa; „Oddział — Stowarzyszenie — Związek, ich wzajemny stosunek i do D. I. A. K." — p. Zofja Rzepecka z Poznania; „Statut, jego interpretacje" — p. Jordan Stojowska ze Lwowa i „Współpraca z Międzynarodową Unją" — p. hr. Z. Zamoyska z Warszawy.

Większość naszych delegatek pozostała w Poznaniu na dzień 3 maja br., by zwiedzić odbywające się w tym czasie „Targi Poznańskie".

3. D. c. nadesłanych sprawozdań z uroczystości patronalnej KSK.

Kierownictwa Oddziałów KSK. nadsyłają jeszcze sprawozdania z uroczystości patronalnej, a więc Oddziały: Kruźlowa Wyżna, Góra Ropczycka, Borek Wielki, Wolica Piaskowa, Poręby Borkowskie, Sielec, Sędziszów, Nieczajna, Uszew, Rybie Nowe, Grybów, Jazowsko, Trzetrzewina, Siedliska koło Tuchowa, Wilkowisko, Tropie, Szalowa i Biegonice.

Oddziały KSK., które dotąd sprawozdań nie nadesłały, niechaj do opisanej uroczystości dołączą jeszcze wiadomości o swej pracy i będą mogły wręczyć te listy delegatowi DIAK. na Zjazdach dla Kierownictw KSK. i KSM., które odbywać się będą w naszej diecezji w okresie lata.

4. Nowe Oddziały.

W ciągu maja br. powstały Oddziały KSK.: 282. Żeleźnikowa; 283. Cmolas; 284. Czarna koło Pilzna; 285. Dąbrówka Polska; 286. Gosprzydowa; 287. Jamy; 288. Kupno; 289. Łukowa; 290. Olszyny koło Ołpin; 291. Przysietnica; 292. Poręby Borkowskie; 293. Rybie Nowe; 294. Słomka; 295. Ujście Solne; 296. Wola Rogowska.

KSK. w Tarnowie liczy obecnie 16.545 członkiń w 296 Oddziałach.

5. Sprawozdanie Sekretarjatu KSK.

W miesiącu maju b. r. w biurze Sekretarjatu było 25 osób, a wizyt w sprawach organizacyjnych złożono 6. Konferencyj w sprawach stowarzyszeniowych przeprowadzono 3. Listów w tym czasie nadesłano 55, a wysłano 112. Sekretarka generalna uczestniczyła 1 i 2 maja b. r. w Zjeździe Związkowym w Poznaniu, 4 i 5 maja br. w Zjeździe Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Krakowie, oraz dnia 19, 26 i 30 maja br. w Zjeździe Kierownictw KSM. i KSK. Pozatem brała udział w zebraniu plenarnem Oddziału KSK. w Strzelcach dnia 26 maja br.

P. J. Czaplińska, prezeska KSK., miała referat na zebraniu plenarnem Oddziału KSK. w Zbylitowskiej Górze.

6. Komunikaty Zarządu KSK.

1. Zarząd KSK. poleca Kierownictwom wszystkich Oddziałów KSK. uczestniczenie obowiązkowe w Zjazdach Kierownictw, organizowanych przez DIAK.

2. Zarząd KSK. przypomina Kierownictwom, by przestrzegały w myśl polecenia DIAK., umieszczonego w „Posłańcu DIAK." Nr. 5 str. 83, sprawy przyjmowania nowych członkiń do Oddziałów KSK.

3. Zarząd KSK. donosi, że Sekcja prasowa rozpocznie swą działalność oficjalnie od zebrania Zarządu w dniu 31 maja br. i dlatego dopiero w „Naszej Sprawie" na 9 czerwca br. znajdą nasze członkinie artykuły i pogadanki dla siebie. Niechaj Kierownictwa Oddziałów stale abonują „Naszą Sprawę", bo znajdą w niej dużo ciekawych i pożytecznych dla siebie wiadomości.

Kat. Stow. Młodzieży męskiej

Zjazd Delegowanych K. S. M. m.

Zjazd delegowanych, zapowiedziany na 23 czerwca br. został z powodu żałoby narodowej odłożony. Odbędzie się on dopiero w dniu 7 lipca br. Cały program pozostaje bez zmian.

Z powodu zmian, jakie zaszły w międzyczasie w planie szkolenia w O. U. W. F., obóz w Rytrze rozpocznie się parę dni później, niż to zostało zapowiedziane w „Młodym Polaku". Najwcześniej będzie się mógł rozpocząć 16 czerwca br. Wszyscy zgłoszeni otrzymają wcześniej zawiadomienia o rozpoczęciu obozu i przyjęciu, oraz instrukcje w sprawie zaopatrzenia.

Druhom z okolic Grybowa przypominamy Kongres Eucharystyczny Podhalański i zlot, jaki ma się odbyć z tej okazji.

Katolickie Stow. Mł. Żeńskie

Zlot K. S. M. ż. w Tarnowie.

Dnia 16-go czerwca 1935 r. odbędzie się w Tarnowie Zlot K. S. M. ż. z okazji 10-lecia istnienia.

Program Zlotu jest następujący:

1. Godzina 7·— rano zbiórka na dziedzińcu SS. Urszulanek
2. „ 7·30 pochód do Katedry
3. „ 8·— Msza św. z kazaniem

Po Mszy św. pochód do klasztoru SS. Urszulanek.

4. Godzina 10·— otwarcie Zlotu
   - a) Wspólny śpiew: „Pieśń hołdu Marji śpiewa“
   - b) Zagajenie i ukonstytuowania się prezydjum Zlotu
   - c) Przemówienie Władz i Przedstawicieli Organizacji
   - d) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, sprawozdanie kasowe i wniosek Komisji Rewizyjnej
   - e) Wybór członków Zarządu i członków Komisji Rewiz.
   - f) Ogłoszenie członków honorowych
   - g) Przerwa obiadowa z urozmaiceniami

   Godzina 14·—
   - a) Referat p. Marji Dmochowskiej na temat: „Polska Młodzież żeńska w służbie Królestwa Chzystusowego“
   - b) Program pracy na rok 1935
   - c) Wnioski i komunikaty.
   - d) Uroczyste poświęcenie Organizącji Boskiemu Sercu Jezusa
   - e) Zakończenie i śpiew wspólny: „Hej do apelu“ i „Boże coś Polskę“

Zlot zakończy się przypuszczalnie o godzinie 16-tej.

1. Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

Na Zjeździe Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo Metropolji Krakowskiej w Krakowie dnia 4 i 5 maja br. z ramienia Sekretarjatu „Caritas“ naszej diecezji uczestniczyła nieoficjalnie p. Marja Dmochowska.

Ponieważ Sekretarjat „Caritas“ zamierza powoli rozpocząć swą działalność, dlatego zwraca się do wszystkich Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo, które pracują na terenie naszej diecezji, by zechciały nadesłać skład Rady Stow. na rok 1935, oraz podać terminy przyszłych Walnych Zebrań (przynajmniej miesiąc).

Ze sprawozdania za rok 1934 wynika, że Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo na terenie naszej diecezji istnieją w: Bochni, Dąbrowie koło Tarnowa, Grybowie, Krynicy, Mielcu, Nowym Sączu, Pilźnie, Ropczyczycach, Sędziszowie Młp., Starym Sączu, Tarnowie (parafja katedralna) i Tarnowie (parafja Św. Rodziny). Jeśli w innych parafjach istnieją Stow. Pań Miłosierdzia, prosimy nadesłać sprawozdanie z dotychczasowej działalności, datę erekcji i agregacji, oraz skład Rady obecnej.

Adres: Sekretarjat „Caritas“, Tarnów, plac Katedralny 6.

2. „Dzień Chorych“.

W większości parafij organizuje się obecnie z inicjatywy Wydziału Parafjalnego „Caritas“ lub Zarządu PAK. „Dzień chorych“. Jak go przeprowadzić, podaliśmy w marcowym „Posłańcu DIAK.“ Obecnie Sekretarjat „Caritas“ oczekuje na dokładne sprawozdania, w których należy podać: jak przygotowano „Dzień chorych“, ile osób zajęło się przeprowadzeniem go, ile chorych, a ile staruszków w nim brało udział i jaki był przebieg tej uroczystości w parafji.

3. Ankieta.

Raz jeszcze serdecznie prosimy Zarządy PAK., a także PT. Księży Proboszczów o nadsyłanie odpowiedzi na ankietę z grudnia 1934 roku, które to wiadomości są dla nas cennym materjałem do skonkretyzowania działalności „Caritas“ w naszej diecezji. A więc prosimy o niej pamiętać!

NOWOŚCI!
z Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

O. Jacek Wowniecki T. O.

„Królewskie Kapłaństwo"

Spis rzeczy: Przedmowa. Powołanie. Kapłaństwo. Przygotowanie. Wyrzeczenia. Radości. Str. 150. — Cena 3·80 zł.

Ks. G. Honnay

„Praktyczne zasady kierowania duszami"

Spis rzeczy: Pogląd ogólny na kierowanie duszami. Fundamenty kodeksu kierowania duszami. Różne rodzaje kierownictwa. Kierowanie penitentami stosownie do różnych okresów ich życia. Kierowanie różnemi stanami. Kierowanie duszami mistycznemi Str. 230. Cena 5·50 zł.

Ks. Dr Kazimierz Kowalski

„Nauki rekolekcyjne o Akcji Katolickiej"

Spis rzeczy: Słowo wstępne. Nauka wstępna: Potrzeba ćwiczeń duchownych. Część I.: Podstawy Akcji Katolickiej. Część II.: Ofiarny czyn Akcji Katolickiej. Część III.: Promieniowanie Akcji Katolickiej. Zakończenie: O Eucharystycznem Sercu Jezusa. Str. 102. — Cena 2·50 zł.

Robert Mäder

„Marja zwycięży"

Spis rzeczy: Słowo wstępne. Głowa i serce. Niech żyje Królowa! Walka o kobietę. Ona zetrze głowę twoją O zdobywaniu świata. Twoje hasło. Rycerz Marji. Pod sztandarem Niepokalanej. W tym znaku zwyciężysz. Oddziały bojowe. Str. 83. — Cena 1 zł.

X. X.

„Zasługi Kościoła dla ludzkości"

Spis rzeczy: Rolnictwo, komunikacja i sztuka. Działalność cywilizacyjna misjonarzy. Kościół na straży prawa i w obronie uciśnionych. Działalność charytatywna. Kościół jako szkoła charakterów. Zakończenie
Stron 16. — Cena 0·50 zł.

Ks A. Rozwadowski T. J. (skrót)

„Życie wewnętrzne według nauk i życia św. Magdaleny Zofji Barat"

Spis rzeczy: Najświętsze Serce Pana Jezusa Pokora podstawą świętości. Miłość istotą świętości. Życie mistyczne. Życie apostolskie.
Str. 194. — Cena 2·50 zł.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie — pod zarządem Stanisława Starostki